

Urban, Wacław

Związki Dalmatyńczyków braci Vrančičiów z Polską i Polakami (XVI w.)

Przegląd Historyczny 78/2, 157-165

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WACŁAW URBAN

Związki Dalmatyńczyków braci Vrančičów z Polską i Polakami
(XVI w.)

Dalmacja i Polska były dwoma krajami słowiańskimi przodującymi kulturalnie w okresie Odrodzenia. Leżały od siebie daleko i różniły się poza tym prawie wszystkim, ale oba umiłowały idący z Italii *stilo dolce* oraz inne strony renesansowego sposobu życia i tworzenia.

Kontakty kulturalne obu krajów były dość ożywione, przy czym stroną aktywniejszą okazywała się Dalmacja. Wydaje się, że po prostu istniało tam silne zagrożenie tureckie oraz swoista nadprodukcja inteligencji i dlatego niektórzy uczeni Dalmatyńczycy zawędrowali do Polski jako m.in. szerzyciele Odrodzenia. Byli do tego wprost predestynowani jako w dodatku znawcy trzech języków: „słowiańskiego”, łacińskiego i włoskiego, a nieraz też greki. Mogli się więc Dalmaci łatwo porozumieć z uczonymi i mniej uczonymi wielbicielami humanizmu u nas.

Świetny znawca zagadnienia radziecki uczony Ilja Goleniszczew-Kutuzow miał jednak rację pisząc przed ćwierćwieczem: „Należy podkreślić, że kontakty polsko-dalmatyńskie w epoce Odrodzenia były nader ożywione w wieku XVI. Niestety, badań nad tym zagadnieniem dotychczas nie podjęto — A przecież ci południosłowiańscy humaniści mieli w Polsce przyjaciół, współwyznawców i mecenasów”¹. Dziesięciolecia płyną za dziesięciolecia, a stosunki dalmatyńsko-polskie nie zostały nadal szerzej omówione, tak więc przyda się opracowanie spraw polskich dwóch typowych intelektualistów dalmatyńskich — braci Antoniego i Michała Vrančičów.

Pochodzili oni ze znacznej rodziny bośniackiej zbiegłej przed Turkami do spokojniejszego miasta Šibenik (włos. Sebenico) w północnej Dalmacji. Ponieważ strony te podlegały wpływom państwa węgierskiego, a wuj braci Jan Statileo z Trogiru (Trau) był na Węgrzech prałatem, a potem biskupem, stali się też oni naturalizowanymi Węgrami występującymi pod zlatynizowanym nazwiskiem Wrantius lub węgierskim Verancsics. W dodatku Statileo w latach 1515—1528 kilkakrotnie bawił w Polsce jako dyplomata papieski lub monarchów węgierskich. Choć nie bardzo spodobał się on naszemu intelektualistom

¹ I. N. Goleniszczew-Kutuzow, *Odrodzenie włoskie i literatury słowiańskie wieku XV i XVI*. Warszawa 1970, s. 87 n. *

Stanisławowi Górskiemu, to jednak zachęcił zapewne swych siostrzeńców do kontaktów z rozkwitającym właśnie państwem słowiańskiej północy².

Obaj synowie mieszczanina szibenickiego Franciszka Vrančicia byli uczonymi duchownymi, ale znacznie się od siebie różnili. Starszy Antoni (1504—1573) stał się polityczną i intelektualną gwiazdą na węgierskim niebie. Pisał niezłe wiersze łacińskie, a znał obok rodzimego „iliryjskiego” języki włoski, węgierski, a nawet turecki. Początko służyli bracia pilnie narodowym władcom Zapolyom, ale później w połowie XVI w. przeszli na stronę możniejszych Habsburgów. Antoni zaś otrzymał w 1569 r. najwyższą godność duchowną Korony św. Stefana — arcybiskupstwo ostrzyhomskie, prymasostwo Węgier; został też kardynałem (już od 1549 r. był nad Dunajem biskupem).

Dlatego więc bratanek Antoniego uczony Faust Vrančić-Verancsics (1551—1617) napisał w 1575 r. „Vita Antonii Werantii...”, które Węgrzy wydali w tomie I (XXVIII) edycji „Scriptores Rerum Hungaricarum”. W „Monumenta Hungariae Historica. Scriptores” wydrukowano znów w latach 1857—1875 aż w 12 tomach *opera omnia* — głównie listy — Vrančicia (Verancsics A., „Összes munkai”).

Młodszy o jakieś dziesięć lat Michał utrzymywał stałe kontakty z bratem, ale doszedł najwyżej do średniej prałatury prepozyta siedmiogrodzkiego. Od niego jednak, choć młodszego i mniej ważnego, zaczęliśmy, bo wcześniej zetknął się z Polską.

Michał Vrančić jako kilkunastoletni chłopiec uczył się pod kierunkiem młodego, ale już wybijającego się krakowianina Stanisława Hozjusza w szkole nadwornej biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego. W 1527 r. immatrykułował się na Akademię Krakowską³. W tymże czasie pisał łacińskie panegiryki na cześć Zygmunta I, Tomickiego i Łaskich, zaś w 1529 r. w związku z pierwszym najazdem Turków na Wiedeń napisał w patriotycznym duchu węgierskim „Querela Ungariae de Austria”.

Głosił tam:

Dic age, crudelis cur optas Austria toto

Pectore, nostrū tuo subdere colla iugo?

Quis Deus hoc ferret? —

Zganiony przez Hozjusza za ostrość tego utworu musiał napisać łagodniejszą i dłuższą „Alia querela Ungariae adversus Austriam”⁴.

Na tematy polskie pisał Michał po zgonie Tomickiego w 1535 r., a oprócz tego u krakowskiego drukarza Macieja Szarfenberga wydał mowę Cyclerona. W latach 1539—1540 u Hieronima Wietora wydał Vrančić panegiryki na cześć Zapolyów, przy czym epitalamium na ślub Jana Zapolyi z Izabelą Jagiellonką poświęcił biskupowi przemyskiemu Stanisławowi Tarle⁵.

² *Acta Tomiciana* t. II, s. 2, 18—21; t. VII, s. 225; t. VIII, s. 198; t. IX, s. 131, 328 n. i in.; t. X, s. 240; t. XI, s. 199.

³ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis* t. II, Kraków 1892, s. 238.

⁴ *Acta Tomiciana* t. X, s. 343; t. XI, s. 190—203; I. N. Goleniszczew-Kutuzow, op. cit., s. 217 n.

⁵ *Acta Historica res gestas Poloniae illustrantia* t. IV, Kraków 1879, s. 36; K. Estreicher, *Bibliografia polska* t. XIV, s. 259; t. XXXIII, s. 352 n.

Antoni również prawdopodobnie studiował z bratem w Krakowie, ale brak o tym danych w metryce uniwersyteckiej. Już w 1528 r. został sekretarzem króla Jana Zapolyi i potem kilkakrotnie od 1530 r. do końca lat czterdziestych jeździł w imieniu Zapolyów do Polski, zwłaszcza do Krakowa⁶. Polska właśnie *mu je bila posobno prirasla srcu i u koja je više puta tijekom života navraća, zadržavajući se u njoj katkad i po nekoliko mjeseci*⁷. Zmarł nawet nasz węgierski hierarcha — Vrančić starszy — w słowackim Preszowie, o kilkadziesiąt kilometrów od granic Rzeczypospolitej.

W Krakowie wydał A. Vrančić niektóre ze swoich utworów: elegie na śmierć P. Tomickiego i A. Krzyckiego z 1537 i „Otia” z 1542 r. Jeden z najlepszych swych wierszy — typowo renesansowy i frywolny — „De amore, nummo, nocte et Baccho” („Otium” VIII) poświęcił znów „wmieszkałemu” w Kraków Alzatzczykowi Justowi Decjuszowi. Chyba chodzi tu o Justa Ludwika Decjusza starszego (1485—1545), wybitnego intelektualistę, nie zaś o jego syna o tychże imionach (około 1520—1567), szlachcica podkrakowskiego. W każdym razie wynika z wiersza, iż nic bez miłości, pieniędzy i wina nie jest słodkie.

Przyjaźnił się również Vrančić z dość awanturniczą (lub może „aktywistyczną”) wielkopolską rodziną Łaskich, którzy mieli własne węgierskie interesy oraz z alzackimi też z pochodzenia Bonarami (Bonerami). Przebywając w Krakowie 12 grudnia 1548 r. napisał najstarszy zachowany opis jednego z najpiękniejszych zamków polskich — bonarowskiego Ogrodzieńca⁸.

Z Bonarami ucztował i bywał w ich zamkach, korespondował ze Stanisławem Hozjuszem, Samuelem Maciejowskim, Piotrem Opalińskim, Stanisławem Wapowskim (o czym szerzej poniżej) i innymi. Nawet gdy osiadł na węgierskich biskupstwach otaczał się polskimi dworzanami. Jeszcze w 1571 r. tłumacz Grzegorz Egiedulthinus dedykował A. Vrančićowi węgierskie tłumaczenia kalendarza na 1572 rok pióra krakowskiego astronoma Stanisława Jakobejusza z Kurzelowa pod Kielcami (wydane we Wiedniu u Kaspra Steinhofera)⁹.

Drukując z początkiem 1545 r. u Hieronima Wietora w Krakowie dzieło Karola Capelliusa „De observanda et colenda Divina maiestate” pisał Vrančić, iż oddaje tę perłę drukarni, bo chciałby się nią podzielić *cum Plonis atque Hungaris, quibus daubus nationibus summis obstringor officiis*¹⁰. W panegiryku na jego cześć pióra Anzelma Stoekela wśród podziwiających biskupa występuje znów „Sarmata”¹¹. Niektóre polskie ślady Vrančića

⁶ Według Fausta Vrančića posłował do Polski siedmiokrotnie — *Scriptores Rerum Hungaricarum* t. I (XXVIII), s. 195 n.; por. J. Szinnyei, *Magyar iřók* t. XIV, Budapest 1914, szp. 1076.

⁷ V. Vratović, *Hrvatsti latinisti* t. I, Zagreb 1969, s. 604.

⁸ *Monumenta Hungariae Historica, Scriptores* seria II t. IX; A. Verancsics, *Ősszes munkai* t. VI, wyd. L. Szalay, G. Wenzel, Pest 1860, nr CXXX, s. 306—321 (dalej cyt.: MHHS). Zamierzamy to źródło wspólnie z Marią Garbaczową wydać po polsku.

⁹ *Régi magyarországi nyomtatványok 1473—1600*, Budapest 1971, nr 295.

¹⁰ K. Capellius, *De observanda...*, Kraków 1545, k. A₂ r. — unikat w Bibliotece Czartoryskich.

¹¹ MHHS t. XXXII (XII), s. 377.

jednak zatarły się. Tak więc Estreicher zapomniał o jego wybitnych krakowskich „Otiach” z 1542 r. Nieznany bliżej jest także utwór Vrančicia „Erasmus meus necessarius” dedykowany około 1541 r. biskupowi krakowskiemu Piotrowi Gamratowi¹².

Przejdźmy jednak do chronologicznego przeglądu korespondencji Antoniego Vrančicia pod względem poloników. Na początku uwaga: w trzydziestych i czterdziestych latach był on stałym gościem w Krakowie, potem natomiast przyglądał się już raczej dobrze znanej i lubianej Polsce z daleka.

Rozpoczynają poczet tej korespondencji ks. Antoniego jego listy z r. 1538 do polskich renesansowych prałatów Stanisława Tarły (biskupa przemyskiego) i Piotra Porębskiego pisane z Siedmiogrodu, a wspominające dawne spotkania w Wiedniu względnie Krakowie¹³.

U schyłku 1539 r. pisał znów nasz bohater ze stołecznej węgierskiej Budy do Piotra Gamrata (dwukrotnie), do biskupa chełmskiego Samuela Maciejowskiego, do marszałka nadwornego Piotra Opalińskiego, podskarbiego koronnego Spytka Tarnowskiego, a także do Włocha, lecz prepozyta krakowskiego Jana Andrzeja de Valentinis¹⁴.

W listach tych przysyłał *nova* polityczne, ale także dziękował Valentinisowi za ocenę swych wierszy. Tarnowskiemu zaś zwierzał się, że zawistni chcą podkopać łaskawość dlań (A. V.) polskiej pary królewskiej. Do Gamrata polecał też swego rodaka i przyjaciela młodego Marcina Cabogę z Dubrownika (Raguzy), który nie miał ochoty osiąść na Węgrzech, widząc *asperitas morum huius gentis et inaequalitas*, pragnął natomiast robić karierę w Polsce, zoczywszy jej *summam – concordiam, politiam ac lenitatem*¹⁵.

W liście do Spytka z Tarnowa zastanawiał się znów Vrančic krytycznie nad postacią swego polskiego ekonomy Piotra Krzywickiego. Nie miał do niego większych pretensji, ale stwierdzał, że ekonom nie umiał przepoić biesiad swego pana wesołością. *quae Polonis genuina est*¹⁶.

W kilku listach do brata Michała z 1540 r. zastanawiał się nad problemami politycznymi Polski, a zwłaszcza nad jej stosunkami z Mołdawią. 31 grudnia pisała też do Antoniego królowa Bona, do której zwracał się sam kilkakrotnie wcześniej w sprawach politycznych¹⁷.

W korespondencji ze Spytkiem Tarnowskim z 1540 r. widać jakieś polityczne rozdzwienki, przyjacielsko natomiast informował bywałego w Siedmiogrodzie Piotra Porębskiego w liście z 28 lipca o śmierci króla Jana Zapoły¹⁸. Przyjazne były także listy do stojącego blisko polskiej pary królewskiej Seweryna Bonara (1486–1549) i jego syna Jana datowane z Alba Iulia 20 sierpnia 1544. Dziękował tam za pożyczkę oraz wyrażał swą wdzięczność dla królowej Bony¹⁹.

¹² Tamże, s. 305 n.: list z Krakowa 10 stycznia 1542 r. do osiadłego w Polsce Hiszpana Piotra Rojzjusza.

¹³ Tamże t. IX (VI), s. 8 n., 14–16.

¹⁴ Tamże, s. 42–55.

¹⁵ Tamże, s. 54 n.

¹⁶ Tamże, s. 52.

¹⁷ Tamże, s. 60, 62 n., 65, 79–82, 94–96.

¹⁸ Tamże, s. 92 n., 131 n.

¹⁹ Tamże, s. 170–174.

Najciekawsze jest chyba, iż w latach 1546—1547 wchodził Vrančić do koła polskich intelektualistów składającego się z bliżej nieznanego historiografii Aleksandra Myszkowskiego, podkrakowskiego sympatyka reformacji Remigiana Chelmskiego, znanego prawnika Jakuba Przyłuskiego i *nobilissimi iuvenis* Stanisława Wapowskiego²⁰. Znajomość Vrančića z młodym uczonym Stanisławem przywróci może to zapomniane imię historii historiografii polskiej. Był to zapewne syn Piotra, bratanka słynnego uczonego kanonika Bernarda Wapowskiego (zm. 1535)²¹.

Młody Wapowski dostarczał Vrančićowi ciekawych lektur, a m.in. przekazał mu do przeczytania „Commentarium comitorum Leopoliensium”, czyli opis „Wojny kokoszej” 1537 r. i wygłoszonych pod Lwowem mów np. Jana Tarnowskiego i Piotra Kmity. Nasze listy nie precyzują, czy Wapowski był sam autorem „Komentarza”, czy jedynie wypożyczającym go, ale gdzie indziej Przyłuski podaje, iż S. Wapowski napisał „Commentaria, quales aut pro suis familiaribus procerum suffragationes esse vel non esse oporteat — ”²². Pismo to było zapewne różne od poprzedniego, ale wskazuje, że Wapowski pisywał komentarze prawnicze. O zaginionych pismach S. Wapowskiego pisał też Stanisław Orzechowski w „Rozmowie albo dialogu około egzekucyj...” (1563)²³.

Dotąd „Contiones — apud Leopolim de Republica habitae A.D. MDXXXVII” przypisywano Stanisławowi Górskiemu lub Stanisławowi Orzechowskiemu²⁴, ale nic nie przeczy autorstwu trzeciego Stanisława — Wapowskiego, bo „Commentaria comitorum Leopoliensium” to najpewniej „Contiones”.

W 1546 r. siedział Vrančić w Krakowie załatwiając interesy swej królowej Izabeli z Jagiellonów Zapolyi (zapomnianej prawie zupełnie w historiografii polskiej). Oceniał wtedy (25 września), że Polacy nastawieni są pokojowo, Zygmunt I chory i stary, ale Zygmunt August dobrze rządzi na Litwie²⁵.

Bliskie kontakty listowne utrzymywał poseł siedmiogrodzki z wojowniczym magnatem wielkopolskim Andrzejem Górką, którego sługą był też Dalmata Paweł Paulinus z Raguzy²⁶. Bliskim przyjacielem Vrančića i to jeszcze z Francji był wojewoda sieradzki Stanisław Łaski. Jemu (jako również literatowi) i Janowi Bonarowi przekazywał próbki swych prac o historii

²⁰ Tamże t. I, s. 178; t. IX (VI), s. 207 n., 235—237, 271—275. Intellekty powyższych Wapowskiego i Myszkowskiego jako dworzan w 1549 r. biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego w pałacu na Prądniku wysławał Łukasz Górnicki w *Dworzaninie* (*Biblioteka Narodowa* s. I, nr 109, oprac. R. Pollak, Kraków 1928, s. LV—LVII, 330 n. i inne).

²¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski* t. IX, Lipsk 1842, s. 227—228; Estreicher t. XXXII, s. 194 n.; AP Kraków, *Terrestria Cracoviensi* nr 172, s. 352. Sam Stanisław, podkomorzy sanocki, zmarł około 1564 r.

²² J. Przyłuski, *Leges seu statuta...*, Szczucin—Kraków 1553, s. 596.

²³ S. Orzechowski, *Polskie dialogi polityczne*, wyd. J. Łoś, Kraków 1919, s. 116.

²⁴ *Scriptores Rerum Polonicarum* t. IV, s. 74; *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* t. XXXV, Warszawa 1903; PSB t. XXIV, s. 288.

²⁵ MHHS t. IX (VI), s. 211.

²⁶ Tamże, s. 225—228, 234 n., 246—248.

Węgier²⁷. W końcu lat czterdziestych często występuje w listach Vrančicia także krakowski lekarz i sympatyk reformacji Anzelm Eforyn²⁸.

W latach 1548 i 1549 znów spędził Vrančić w Krakowie kilkanaście miesięcy, zwalczając *Ferdinandi factio*, (do której niebawem przeszedł) i namyślając się, czy się nie ożenić, jeśli Duch Święty to nakaze. W każdym razie nie miał tu na myśli mieszkanki Polski, *ubi honestius scortatur, quam uxor ducitur*²⁹. Nasz prałat nie ożenił się w końcu, a nawet po 1567 r. potępiał jako skandal pojęcie za żonę przez swego bliskiego kolegę biskupa Peksu Andrzeja Dudycza *puellae cuiusdam Polonicae*, tj. dwórki królowej polskiej Reginy Straszówny³⁰.

Jako bliski sercu Dalmatyńczyka występuje w połowie XVI w. jeszcze zaufany dworzanin królewski i dyplomata Stanisław Lasota (zm. 1561)³¹. Incydentalnie ujawniają się w jego listach z lat 1547—1549 magnat Jan Tarło, dworzanie królewscy Andrzej Gnojeński i Piotr Frykacz, a wreszcie wojewoda krakowski Piotr Kmita, któremu przekazywał Vrančić europejskie *novitates*³².

Sporo interesującego wiemy o życiu Antoniego Vrančicia w Polsce. 12 października 1548 r. ucztował on u Seweryna Bonara, w tymże czasie zwiedził też zarządzane przez tego magnata zamki w Ogródzieńcu i Rabsztynie pod Olkuszem (zachwycił się szczególnie pierwszym), sam mieszkał „u Bera” (Kaspra) w krakowskiej kamienicy, która przeszła w posiadanie Morsztynów, w stolicy Polski wreszcie w październiku 1549 r. chorował na febrę³³.

W pisanym już na Węgrzech 18 grudnia 1549 r. liście do węgierskiego przyjaciela Kaspra Pestiego donosił znów, iż przy wyjeździe z Krakowa woźnica w najbliższym lesie wyrzucił umyślnie wóz, żeby go uśmiercić i obrabować; ciężki był także przejazd przez puszcę pszczyńską. Wspomina dalej, iż zjeździł dużą część Europy, ale na polskiej Rusi ani zawiślańskim Mazowszu nie był³⁴.

Późniejsze kontakty polskie Vrančicia były już bardziej ograniczone, choć np. w napisanym w Wiedniu liście z 12 marca 1550 r. wspominał o walce naszej szlachty z Zygmuntem Augustem³⁵. Jeszcze 20 listopada 1551 r. przytaczał w Wiedniu jako swych starych przyjaciół naszych prałatów (Stanisława Hozjusza, (Jana) Przerębskiego, (Piotra) Porębskiego, (Marcina) Kromera i niezidentyfikowaną osobę o nazwisku „Gewrsky”³⁶. Bardziej

²⁷ Tamże, s. 299 n., 305 n., 337 n. Według PSB (t. XVIII, s. 254) Łaski zmarł 29 marca 1550 r., Vrančić zaś donosi o jego niedawnej śmierci już w liście pisanym z Wiednia 12 marca 1550 (MHHS t. X, s. 50). Gdzieś tu tkwi pomyłka!

²⁸ MHHS t. IX (VI), s. 249, 253 n., 337 n., 348.

²⁹ Tamże, s. 289—312, 343—354 (zwłaszcza 350).

³⁰ Tamże t. XX (IX), s. 219 n.; t. XXV (X), s. 270—272.

³¹ Tamże t. IX (VI), s. 257 n., 294 n.

³² Tamże, s. 249—253, 258, 296, 298.

³³ Tamże, s. 299, 306, 336 n., 349.

³⁴ Tamże t. X (VII), s. 13—18.

³⁵ Tamże, s. 50.

³⁶ Tamże, s. 180 n. Węgierscy wydawcy listów Vrančicia popełniają przy polskich nazwiskach wiele pomyłek, ale przeważnie udało się nam rozwikłać te niedokładności edycji.

starym znajomym niż przyjacielem Vrančicia był też biskup krakowski Andrzej Zebrzydowski³⁷.

Charakterystyczne jest, że A. Vrančić w połowie XVI w., przeszedłszy na stronę Habsburgów i zostawszy biskupem, zmienił krąg swych znajomych w Polsce z sympatyków Odrodzenia i Reformacji na działaczy wczesnej Kontrreformacji. A oto przykłady tych ostatnich związków:

1 stycznia 1561 r. pisał z Trnavy do Vrančicia bywały u nas Włoch Piotr Illicino o spustoszeniach poczynionych przez reformację w Polsce, powołując się m.in. na „dialogi” („Rozmowy z mnichem”, ogłoszone też po łacinie) Marcina Kromera³⁸. Nasz biskup węgierski dalmatyńskiego pochodzenia miał w tymże roku jakiś urzędowy spór z Hozjuszem, ale jednocześnie prosił biskupa warmińskiego o książki antyheretyckie dla swej diecezji egerskiej. Zawsze pamiętał Vrančić o Kromerze i np. 17 października 1561 r. prosił go o kopyto litewskiego łosia na lekarstwo dla siebie na ból głowy i żółtaczkę³⁹.

Listy z 1566 r. mówią znów o stosunkach Vrančicia z Hozjuszem, Kromerem, biskupem Wojciechem Starożrebskim-Sobiejuskim, a zwłaszcza z liberalnym kanonikiem krakowskim i dyplomata Franciszkiem Krasieńskim. 10 stycznia owego roku wydał np. w Wiedniu zaświadczenie, że szlachcic polski niejaki Stanisław Giebułtowski zwiedził klasztory kartuzów we Włoszech, Niemczech, Francji i Hiszpanii⁴⁰.

W szczególności opiekował się Vrančić polską rodziną szlachecką Jachimowskich, krewnych podskarbiego infantki Anny Jagiellonki Jana Konieckiego z Końskich, przebywającą na Węgrzech⁴¹. O jednym z nich — zdolnym swym dworzaninie Pawle Jachimowskim *vel* Jakimowskim pamiętał arcybiskup Ostrzyhomia nawet w testamencie z 1573 r., darując mu 2 konie i 300 złotych węgierskich⁴².

Przyjaźnił się też Vrančić z innym awanturczym intelektualistą dalmatyńskim Andronicusem Partheniusem Tranquillusem młodszym (1490—1571) z miasta Trogir, który miał liczne związki z Polską. Nawet jeden z bratanków prymasa Węgier Kazimierz Vrančić nosił czysto polskie imię⁴³. Także w jednym z ostatnich listów ks. Antoniego do brata Michała z 22 lipca 1569 r. słał on wielki czyn Zygmunta Augusta, który darował Polakom w okresie unii lubelskiej swe litewskie dziedzictwo oraz połączył wieczyście Polskę z Litwą, czego nie mogli dokonać jego poprzednicy⁴⁴.

Utrzymywał też A. Vrančić kontakty z samym królem Zygmuntem Augustem oraz dyplomata polskimi Franciszkiem Russockim czy Łukaszem Podos-

³⁷ Tamże t. IX (VI), s. 320—322; t. X (VII), s. 246 n., 252 n.; t. XXXII (XII), s. 328 n.; *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia* t. 1, nr 704, 705, 828.

³⁸ MHHS t. XIX (VIII), s. 228—237.

³⁹ Tamże, s. 240—243, 289 n.

⁴⁰ Tamże t. XX (IX) s. 115—118, 198 n.

⁴¹ Tamże, s. 120 n., 163—166.

⁴² Tamże t. XXV (X), s. 172—174; t. XXVI (XI), s. 322.

⁴³ Tamże t. XXVI (XI), s. 319.

⁴⁴ Tamże t. XX (IX), s. 302 n.

kim⁴⁵. Jeszcze w 1572 r. pomagał Hozjusz arcybiskupowi Ostrzyhomia w sprawach Kościoła węgierskiego⁴⁶.

Antoni Vrančić był człowiekiem chętnie w Polsce witany i nieobojętnie na nią patrzącym. W 1546 r. wynosił np. wysiłki Polaków *pro tuenda libertate* i zaradzeniu ranom Rzeczypospolitej⁴⁷. Polacy szanowali go również — podziwiał go *Sarmata miratus Pylio iucundius ore*. Jednak świadomość o tym rozdziale wzajemnych związków polsko-dalmatyńskich stopniowo zanikała i tak np. w 1900 r. wydawca dzieł Piotra Rojzjusza B. Kruczkiewicz nazwał Vrančića Ślązakiem⁴⁸.

Stosunki braci Michała i Antoniego Vrančićów z Polską stanowią jeden z najciekawszych fragmentów dalmatyńsko-polskich związków kulturalnych. Z drugiej strony wnoszą sporo nowego do samych spraw polskich, np. do życiorysów Stanisława Wapowskiego i Stanisława Łaskiego czy do dziejów zamku w Ogrodzieńcu. Zawsze warto wiedzieć, co mądrzy i nie zaślepieni cudzoziemcy mówili o Polsce i co w niej widzieli⁴⁹.

Вацлав Урбан

СВЯЗИ ДАЛМАТИНЦЕВ БРАТЬЕВ ВРАНЧИЧЕЙ С ПОЛЬШЕЙ И ПОЛЯКАМИ

Довольно тесные в XVI в. культурные контакты Далмации и Польши до сих пор мало изучены, стоит в этой связи заняться ими на примере братьев Антония и Михала Вранчичей (Wrantius, Verancsics) родом из города Шибеник — порта на побережье Адриатического моря. Оба брата были несколько мадьяризированы и до середины XVI в. служили венгерской династии Заполиев (впоследствии перешли на сторону Габсбургов).

В двадцатых и тридцатых годах XVI в. Михаил, полный отваги молодой интеллектурал, был в Кракове, Антоний (1504—1573 гг.) сделал дипломатическую и духовную карьеру вплоть до сана примаса Венгрии. В тридцатых и сороковых годах он семикратно как будто пребывал в качестве посла в Польше и имел там широкий круг знакомых. В 1546—1547 гг. он вращался среди либеральных польских гуманистов, затем сблизился с деятелями польской контрреформации. В Кракове Антоний чувствовал себя как дома, здесь печатал, здесь дружил с ведущими представителями патрициата.

При случае А. Вранчича обнаруживается забытый образ польского историка Станислава Ваповского (ум. ок. 1564 г.), а также появляются дополнительные данные к биографии польского война и дипломата (связанного, в частности, с Францией) Станислава Лаского. Кроме того, Антоний Вранчич оставил наиболее старое описание одного из прекраснейших польских замков Огроденца, который сравнивал с Фонтенбло.

⁴⁵ Tamże t. XXV (X), s. 35 n., 107—111; t. XXXII (XII), s. 23—28; t. IX (VI), s. 299 n.

⁴⁶ Tamże t. XXVI (XI), s. 40 n., 190—192.

⁴⁷ Tamże t. IX (VI), s. 207 n.

⁴⁸ Tamże t. XXXII (XII), s. 377; P. Rojzjusz, *Carmina* cz. II, wyd. B. Kruczkiewicz, Kraków 1900, s. 317 n.

⁴⁹ W sześciu wydanych w Polsce tomach korespondencji S. Hozjusza brak wymiany listów jego z A. Vrančićem, ale to już chyba wynik niedostatecznej dociekliwości badawczej naszych wydawców.

Wacław Urban

LES LIENS DES FRÈRES VRANČIĆ DE DALMATIE AVEC LA POLOGNE ET LES POLONAIS

Les contacts culturels, assez animés au XVI^e siècle, unissant la Dalmatie et la Pologne, n'ayant pas encore fait l'objet d'études approfondies, il semble utile d'en présenter un exemple, celui des frères Antoine et Michel Vrančić (Wrantius, Verancsics), originaires de la ville Sibenik (Sebenico) sur la côte Adriatique. Les deux frères étaient quelque peu hongarisés et, jusqu'à la moitié du XVI^e siècle, demeuraient au service de la dynastie hongroise des Zapolyai (plus tard, ils devinrent partisans des Habsbourg).

Jeune intellectuel audacieux, Michel fit dans les années 20 et 30 du XVI^e siècle un séjour à Cracovie, tandis qu'Antoine (1504—1573) gravissait les échelons de la carrière diplomatique et ecclésiastique pour devenir finalement primat de Hongrie. Dans les années 30 et 40, il serait venu sept fois en ambassade en Pologne et y aurait eu de nombreuses relations. Entre 1546-1547, il évoluait dans les cercles libéraux des humanistes polonais pour s'approcher ensuite des militants de la contre-réforme. À Cracovie, Antoine se sentait comme chez lui: c'est ici qu'il publiait, c'est là qu'il s'est lié d'amitiés avec les chefs de file du patriciat.

L'évocation du personnage de A. Vrančić nous rapproche de la silhouette oubliée de l'historien polonais Stanisław Wapowski (mort c. 1564); elle apporte aussi certaines contributions à la biographie de Stanisław Łaski, guerrier et diplomate polonais (lié entre autres à la France). En plus, Antoine Vrančić nous a légué une belle description du château d'Ogrodzieniec qu'il comparait à Fontainebleau.